

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Redakcja i Administracja Nr. 61.119 i 64.730.
Konto czekowe w P. K. O., Łódź, Piotrkowska 106.

Cena 25 groszy

Telefony „Głosu Polskiego” — Redakcja dzienna 19-71
nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. 7-90
administracja i ekspedycja 1-99 00000

Dyrekcja

Łódzkiego Towarzystwa Elektrycznego Sp. Akc.
(Elektrownia Łódzka)

zawiadamia W. P. Odbiorców energii elektrycznej na OGRANICZNIKI, iż ostateczny termin uregulowania należności za rachunki I-go kwartału (brązowe), t. j. za czas od 1 lutego 1929 roku do 1 maja 1929 roku, upływa dnia 10 lutego r. b.

Niewpłacenie należności w terminie wyżej wskazanym pociągnie za sobą skutki zerwania umowy, zawartej na dostawę energii elektrycznej, oraz przerwę w dostawie prądu bez uprzedniego o tem zawiadomienia.

W celu uniknięcia ścisku przy płaceniu w ostatecznym terminie uprasza się o wcześniejsze regulowanie należności.

Przy płaceniu należy bezwzględnie przedstawić zapłacony rachunek brązowy za IV kwartał 1928 roku.

Prenumeratorzy „Głosu Polskiego”
którzy w przeciągu trzech dni
uiszczą w administracji „Głosu Polskiego” Piotrkowska 106
prenumeratę za miesiąc luty

otrzymają

cenne bezpłatne premjum
w postaci interesującego tomu powieści.

Do P. T. Czytelników „Głosu Polskiego”

W dniu dzisiejszym „Głos Polski” powraca do dawnego normalnego stanu po — niesłychanym dotychczas w dziejach prasy — zamachu dokonanym przez dotychczasowych dzierżawców na nasze wydawnictwo. Z najwyższym trudem udało się wydawnictwu zrekonstruować prowizoryczną listę prenumeratorów, podstępnie zabraną z naszej administracji i doprowadzić do względnego porządku drukarni.

Wiemy, że dzisiejszy „Głos Polski” nie jest jeszcze tym pismem, jakim będzie za kilka dni, kiedy przejściowe trudności zostaną zlikwidowane.

Tymczasem w dniu dzisiejszym „Głos Polski” daje pełny materiał informacyjny z miasta, Warszawy i świata.

Raz jeszcze zwracamy uwagę naszych czytelników, że ukazujące się od kilku dni piśmko p. t. „Głos Poranny” nie ma nic wspólnego z „Głosem Polskim”.

Podrywanie i powoływanie się jakichś dawnych pracowników wydawnictwa „Głosu Polskiego” pod naszą firmę będzie napiętnowane i sądownie ścigane.

Czytelnicy i Prenumeratorzy Głosu Polskiego zechca łaskawie zwracać się, we wszystkich sprawach jak dotychczas do redakcji i administracji „Głosu Polskiego” Piotrkowska Nr. 106, tel. 199.

Burzliwe posiedzenie sejmiku Ostra wymiana zdań pomiędzy większością członków izby a posłami ukraińskimi

Na 44-y posiedzeniu sejmiku przystąpiono do końcowej dyskusji nad budżetem Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej. Sprawozdawca pos. Gustaw Zieliński (BB) zawiadamia, iż min. Jurkiewicz z powodu choroby przybyć nie może. Referent domaga się uwidocznienia w budżecie Ministerstwa Spraw Zagranicznych pozycji na cele emigracyjne, co jest wskazaniem dla umożliwienia jednolitej polityki emigracyjnej.

Na tem dyskusję nad budżetem Ministerstwa Pracy ukończono i przystąpiono do dalszej debaty nad budżetem Ministerstwa Spraw Wew.

Pos. Czerski (CH. L.) apeluje do rządu o roztoczenie należytej opieki nad spółdzielniami mieszkaniowymi, następnie, nawiązując do ostatniego zjazdu urzędników państwowych, mówca domaga się uregulowania plac urzędniczych szczególnie w stopniach niższych. Wychodząc z założenia, że fundusz dyspozycyjny ministra Spraw Wewnętrznych ma charakter konieczności państwowej, poseł oświadcza, że klub jego głosować będzie za uchwaleniem funduszu w wysokości 3 mil. złotych.

Posłanka Waśniewska (BB), omawiając budżet departamentu służby zdrowia, wskazuje na zbyt skromną pozycję na waikę ze zwym rodnieniem ras. Wspominając o

spodziewanej ustawie o przymusowym leczeniu chorób wenerycznych, posłanka uważa, że suma, preliminowana na ten cel w budżecie 357.000 jest niewystarczająca, i domaga się subsydjów ze strony rządu na rzecz istniejących u nas placówek eugenicznych. Następnie podkreśla dobry wynik działalności

policii kobiecej w brygadzie obyczajowej w zakresie handlu walki żywym towarem i stwierdza konieczność powiększenia etatu tej policji przynajmniej do 50-ciu.

Opozycja występuje z szeregiem ostrych zarzutów pod a tresem rządu.

Poseł Sobolewski (BB) odpowiada mówcom z opozycji, iż niektóre ich ostre powiedzenia były nieprzemysłanym frazesem, bo inaczej brak by było słów na ich potępienie.

Poseł Celewicz (Klub Ukraiński) krytykuje działalność Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, omawia różne bolączki a między innymi cytuje polecenie jednego ze Starostw wstawienia pewnej kwoty do budżetu gminnego na sieroty polskie. Oświadczenie to wywołuje wrzawę różni posłowie domagają się, aby mówca odczytał dosłownie, czy to chodzi o sieroty polskie. Mówca wyjaśnia, że nie powiedział na „polskie” ale kwota ta idzie właś-

nie na sieroty polskie. Poseł Celowicz kończy oświadczeniem, że siły narodu ukraińskiego i jego energia potencjalna tak wzrasta, że wobec niej prędzej czy później cała potęga mocarstwa Polski okaże się bezsilną.

Słowa te wywołują znowu ogromną wrzawę i głosy protestu. Vice-marszałek Czetwertyński przywołuje mówcę do porządku.

Wśród wielkiej wrzawy vice-marszałek Czetwertyński odracza posiedzenie do godz. 16-tej p. p.

Po wznowieniu posiedzenia zabrał głos poseł Byrka i jako przewodniczący komisji budżetowej stwierdził, że rozdane sprawozdanie o budżecie min reform rolnych nie odzwierciedla zapatrywań większości komisji i nie może być uznane za obiektywne sprawozdanie o stanowisku komisji do preliminarza budżetowego min. reform rolnych.

Z kolei zabiera głos min. Składkowski, który m. in. stwierdza, że zarzuty dotyczące nadużyć administracji odiera, gdyż jest daleki od tolerowania jakichkolwiek nadużyć. Poszczególne wypadki mogą mieć miejsce, lecz stara się je wykręcić a winnych pociąga do odpowiedzialności.

W sprawie zarzutów posła Żuławskiego (PPS), jakoby wojew.

Grażynski przekupstwem skłaniał jednego z posłów do przejścia z jednego stronnictwa do drugiego minister oświadcza, że wojewoda Grażynski sprawę o oszczerstwo już dawno odesłał do prokuratora. Co do zarzutów w sprawie rzekomego podsłuchu, to minister stwierdza, że urzędzenia podsłuchowe ałożone zostały przez władze okupacyjne i przez rządu poprzednie były używane. W parę miesięcy po wypadkach majowych podsłuchy zostały przez rząd obecny zniesione.

Co do sprawy „Robotnika”, który drukuje, że w ostatecznych czasach był skonfiskowany 13 razy rzekomo, z czego tylko dwa wypadki zatwierdził sąd, minister oświadcza, że „Robotnik”

Min. Świątalski w Zakopanem.

ZAKOPANE, 4 lutego. (PAT) Wczoraj przybył do Zakopanego minister oświaty Świątalski. P. minister zwiędził w ciągu dnia dzisiejszego szkołę powszechną w Zakopanem w towarzystwie burmistrza Wilmickiego i inspektora szkolnego powiatu nowotarskiego, stwierdzając fatalny stan budynku szkolnego.

w ciągu całego 1928 roku był skonfiskowany 7 razy, a z tego 5 wypadków sąd zatwierdził.

Sposób odnoszenia się komisji budżetowej do budżetu min. spraw wewn. jest zdaniem ministra czemś oryginalnym. W pierwszym czytaniu przechodzą wnioski, wypracowane budżet do góry nogami a w następnie te wnioski obalające zostają wycofane i przywraca się przedłożenie rządowe. Minister nie chce przypuszczać, żeby to było wyrazem nieprzemysłania sprawy. Widać jednak skutki tej metody; popłoch w szeregach rodzin urzędniczych administracji bo każda taka debata wytwarza w delegacji pracowników państwowych taki przykry nastrój. Postępki takie nazywa się wykładnikiem politycznym stosunku posłów do ministra. Ale ten wykładnik odbija się na najszerszych warstwach urzędniczych.

Wreszcie minister porusza sprawę rozwoju samorządów i obszernej omawia sprawę funduszu dyspozycyjnego i jego przeznaczenie.

Poseł Polakiewicz zreferował budżet prezydium rady ministrów, poczem przystąpiono do budżetu ministerstwa przemysłu i handlu. Po dyskusji posiedzenie odroczone do wtorku, godz. 10 ej rano.

Rewolta wojskowa w Hiszpanji

została przez rząd stłumiona

Gubernator Walencji stanie przed sądem wojennym

MADRYT PAT. Agencja Fabra. Wydany wczoraj komunikat półoficjalny o zajściach w Walencji stwierdza, że według doniesień gen. San Jurio większość garnizonu w Walencji pozostaje rządowi wierna. Część garnizonu, która wylamała się z pod dyscypliny została zmuszona do posłuszeństwa. Komunikat zaznacza, że rząd sądzi, iż jest tylko wyrazicielem powszechnej opinii, decydując się na podjęcie zarządzeń niezbędnych dla utrzymania nie tylko ładu, lecz

również i spokoju publicznego, którego chwila obecna wymaga. MADRYT PAT. Primo de Rivera odbył wczoraj 2 godzinną konferencję z królem. Po zakończeniu konferencji premier oświadczył dziennikarzom m. in., że podjęte zarządzenia pozwoliły na usunięcie wszelkich trudności oraz na wyjaśnienie sytuacji. Premier stwierdził raz jeszcze, że w Walencji panuje całkowity spokój, Bieg życia jest zupełnie normalny.

WIEDŃ (PAT) Prasa donosi z Madrytu, Gubernator Walencji general Gatanello został aresztowany i pod ochroną wojskową przewieziony do Madrytu, gdzie stanie przed sądem wojennym. WIEDŃ (PAT) Dzienniki donoszą z Madrytu, że oprócz gen. Oatenello aresztowano wielu oficerów, oraz osobistości politycznych od konserwatystów aż do lewicowych republikanów i syndykalistów.

Bestjalstji mord pod Zamościem

Ofiarą jego padł handlarz domokrażny

Z Zamościa donoszą: Przed kilku dniami zaalarmowano wydział śledczy policji w Zamościu wiadomością o tajemniczym zaginięciu Jankla Helfmana, lat 50, handlarza domokrażnego, zamieszkałego w Zamościu.

Handlował on w okolicznych wioskach wspólnie z bratem swoim, zamieszkałym w Chomęciskach Dużych pod Zamościem.

W piątek Jankiel powracał zawsze do domu. Gdy ubiegłego piątku nie powrócił zaniepokojona rodzina dała znać policji. Na poszukiwanie zaginionego wyruszył natychmiast kierownik wydziału asp. Hejwowski wraz z wywiadowcami Pogonowskim i Sarzyńskim. Pierwsze kroki skierowali na drogę wiodącą do Chomęcisk, skąd Helfman przypuszczalnie powinien powracać i rzeczywiście niedaleko od wsi w zagajniku świerkowym znaleziono zwłoki jego, stwardniałe wskutek mrozu na kamień.

Powierzchniowe zbadanie zwłok i miejsca nie nasuwało żadnych wątpliwości, że dokonano morderstwa rabunkowego. Z tyłu czaszki widniała rana zadana tępem narzędziem, z nóg trupa zdarto buty, ubranie całe było w nieładzie, a na śniegu liczne ślady krwi.

Dzięki znajomości stosunków i elementu przestępczego asp. Hejwowski skierował podejrzenie na Józefa Tkaczyka, mieszkańca wsi Chomęciska Duże, posiadającego już za sobą przeszłość kryminalną.

W czasie rewizji domowej znaleziono u niego skrwawioną kamizelkę i spodnie. Nocy krytycznej nie było go w domu, a alibi swego nie potrafił udowodnić. To też po dłuższym oporze przyznał się do zbrodni.

Tkaczyk przekazany został sądziemu śledczemu w Zamościu, który zastosował względem niego bezwzględny areszt.

Zawody narciarskie o mistrzostwo Europy

rozpoczynają się dziś w Zakopanem

W dniu dzisiejszym rozpoczynają się w Zakopanem zawody narciarskie międzynarodowego związku narciarskiego. W ciągu dnia wczorajszego zjeżdżali do Zakopanego pozostałe ekspedycje. Nie wszyscy jednak zawodnicy już spodziewane są dalsze przyjazdy.

Zawody rozpoczynają się w dniu dzisiejszym. Poszczególne państwa w następujący sposób wezmą udział w zawodach w Zakopanem:

Bieg 50 klm (5. II.) Niemcy 4 zawodników, Węgry 1, Łotwa 1, Norwegia 4, Rumunia 1, Finlandja 2, Szwecja 3, Szwajcaria 1, Czeski Swaz. 7, H. D. W. 4, Jugosławia 4, Polska 12.

Bieg 18 klm. (8. II.) Niemcy 7,

Anglja 1, Węgry 2, Łotwa 1, Finlandja 4, Norwegia 10, Rumunia 2, Szwajcaria 6, Szwecja 5, Czeski Swaz. 11, H. D. W. 20, Polska 25, Jngosławia 5.

Kombinacja (8 i 9 II.): Niemcy 4, Węgry 1, Finlandja 3, Norwegia 10, Rumunia 1, Szwajcaria 2, Szwecja 2, Czeski Swaz. 4, H. D. W. 12, Polska 25.

Skoki (10. II.): Niemcy 6, Anglja 3, Węgry 1, Włochy 1, Finlandja 2, Norwegia 9, Szwajcaria 6, Szwecja 2, Czeski Swaz 9, H.D.W. 13, Polska 15.

Bieg zjazdowy (6. II.): Anglja 9, Węgry 1, Rumunia 3, Czeski Swaz 3, H. D. W. 1, Jugosławia 3, Polska 20.

Bieg pań: Anglja 2, Włochy 1, Szwajcaria 1, Czeski Swaz 4, H.D. W. 6, Polska 15.

Piłkarze jugosłowiańscy

Jak się dowiadujemy, jugosłowiański związek piłki nożnej zwrócił się za pośrednictwem ministerstwa spraw zagranicznych do Polskiej Ligi Piłki Nożnej z propozycją, rozegrania kilku meczów w Polsce z czołowymi drużynami polskiej Ligi.

Większe miasta polskie objęłyby znakomita dużyna jugosłowiańska Hask. Tournée drużyny jugosłowiańskiej trwałoby 3 tygodnie, przyczem drużyna zwiedziłaby Kraków, Poznań, Lwów, Warszawę i Łódź.

Zarząd Ligi zwrócił się w tej sprawie do poszczególnych klubów ligowych z prośbą o wypowiedzenie się do dnia 25 b. m.

W dniu wczorajszym łódzkie kluby ligowe Turysty i Ł. K. S. otrzymały również pismo z Ligi w sprawie powyższej.

Hockey w stolicy



Na ilustracji naszej widzimy drużynę robotniczą Skrę w walce z WTL.

Fabryka Wyrobów Towarów Jedwabnych

Spółka Akcyjna MAURYCY TAUMAN

w ŁODZI.

ul. Juliusza 6/8.

Tel. 622 i 23-75

przyjmuje w swoim wydziale zarobkowym, zaopatrzonem w maszyny najnowszej systemu, do wyrobu wszelkie gatunki towarów jedwabnych, jak ze sztucznego, jak i naturalnego jedwabiu, jak: Crepe de Chine, Crepe Satin, Crepe Georgette, Soie lavable i t. p. łącznie z uszlachetnieniem, oraz wszelkie gatunki przędzy jedwabnej do skręcania.

Porady techniczne w zakresie wyrobu powyższych towarów udziela nasze biuro, kierowane przez pierwszorzędne siły fachowe.

ZAKOPANE

Pensjonat „LUNIECZKA” przy ul. Kasprusie 38.

Poleca w nowym-tynkowanym domu ładne słoneczne pokoje. Obszerne werandy do leżakowania. Wszelkie wygody. Ciepła i zimna woda. Widok na Giewont piękne położenie w pobliżu „Lipek” (tor saneczkowy) Śródmieście.

Kuchnia wykwintna. Ceny przystępne. Na styczeń i luty wolne pokoje. Zgłoszenia listowne. W Łodzi informacje tel. 22-36. 670-5

Gabinety KOSMETYKI Lekarskiej

D-r Marji Lewinsonowej

Cegielniana 6, front I piętro telefon 43-63.

Choroby skóry, i włosów, masaże, Beute, leczenie światłem (Roentgen, kwarc, sollux)

Godz. przyjęć dla pań i panów od 10-2 i 4-8.

Elektroterapia i chirurgia estetyczna pod kierownictwem chirurga D-ra Z. LEWINSONA, w godz. przyjęć od 12-2.

Dr. St. Bibergal

Moniuszki 11

Choroby skórne i weneryczne elektroterapia
Przyjmuje od 8-10 i od 5-8 wiecz. w niedz. od 10-12

Dr. med. Stupeł

Szkołna 12

Choroby włosów, skórne, weneryczne i moczopięciowe
Naświetlania lampą kwarcową prom. Roentgena (ekzematy, nowotwory złośliwe)
przyjmuje od 6-8 po poł.

Dr. med. RAPEPORT

Urolog

Choroby nerek, pęcherza i dróg moczopięciowych

Pr. Narutowicza 25

(Dzielnia)

telefon 44-10

Przyjmuje od 1-2 i 4-8 w

Dr. med. H. Gutschadt

akuszer-ginekolog

Zachodnia 62

(Cegielniana 23)

Telet. 29-52.

Przyjmuje od 10-12 i od 5-7.

Dr. med. JULIUSZ BAUM

chor. kobiece i akuszerja

Cegielniana 53

tel. 83-85

przyjm. od 3-5.

W klinice

Ogrodowa 10

od 11,30-1,50 pp.

Dr. med. Szmertowski

Piotrkowska 17

tel. 7-15.

Akuszerja i choroby kobiece.

Przyjm. od 3-5

17-8 pp.

Dyplomowany krawiec męski

A. ROGOZINSKI

PIOTRKOWSKA 85.

prawa oficyna, II wejście, I p.

przyjmuje zlecenia i wykonywuje takowe podług najnowszych modeli zagranicznych.

Ceny konkurencyjne. Ceny konkurencyjne.

UWAGA: Specjalność roboty futrzane.

Biuro Towarzystwa Lokator

Łódź, ul. Piotrkowska nr. 107, tel. 41-56

Czynne z dn. 1 lutego 1929 r. codziennie od 10 rano 2 po poł. i od 5 po poł. do 8-jej wiecz. w sobotę od 10 rano do 4 pp.

Udziela członkom swym porad bezpłatnie.

Gimnazjum Wieczorowe dla Dorosłych

(z prawem wydawania świadectw)

A. WIERZBICKIEGO

w Łodzi, ul. Piotrkowska 85 (Al. Kościuszki 28)

Zapisy na drugie półrocze przyjmuje se kretarjat gimnazjum codziennie od 7-8 wiecz.

Początek II-go półrocza dnia 3 lutego, 794-5

OPLATY NISZKIE.

„PRACA”

Tow. Szerz. Pracy Zawodowej wśród Kobiet żyd. w Łodzi, Wólczańska 21. Tel. 67-15

Przyjmuje zapisy na

1. Krawiectwo;
2. Szwactwo;
3. Ręczne roboty;
4. Oniulacje i Manicure;
5. Maszynowy haft artystyczny

Informacji udziela sekretarjat do godz. 9-1 r. i od 5-7 wiecz

Dr. med. T. FUCHS

powrócił Zachodnia 64 tel. 64-79.

Dr. A. Szejnberg

ul. 6 Sierpnia 3 tel. 4-91

MISS POLONJA W BERLINIE

Publiczność urządziła uroczej warszawiance burzliwą owację

P. Kostakówna otrzymała na dworcu łódzkim wiązanek kwiatów

Wiadomość o przejeździe Miss Polonji przez Berlin w drodze do Paryża zelektryzowała nie tylko tu, ale i polaków osiadłych w miastach prowincjonalnych Rzeszy. O żywiołowej popularności, jaką w krótkim czasie zyskała królowa urody polskiej wśród rzesz polskich na obczyźnie, świadczy fakt, że o termin przejazdu Miss Polonji przez Berlin informowali się polacy z Lipska, którzy przybyli też specjalnie do odległej o przeszło 160 km. stolicy Niemiec dla ujrzenia Miss Polonji. Zapytana o dzień jej przejazdu nadeszły również z Essen i Bochum.

Mimo 18-stopniowego mrozu zebrała się rano tłumnie na peronie odległego dworca śląskiego kolonia polska i wytrwale oczekiwała przybycia pociągu warszawskiego, który przyszedł o godzinie 9.46 z 20-minutowym opóźnieniem.

Wszyscy ruszyli w kierunku wagonu sypialnego. Niegorioleje — Paryż, lecz niespodzianie zagrozdziili drogę entuzjastom wysiadającym z pociągu jacyś ludzie z tobołami, mężczyźni, kobiety i dzieci. — To polacy emigrują do Argentyny — padło skądś.

Przedarłszy się przez niespodziany zator, polecam konduktorowi międzynarodowego Tow. wagonów sypialnych zameldować mi o Miss Polonji, która z uroczym

uśmiechem przyjmuje moje powitanie i z wdziękiem odpowiada na szereg pytań, jakimi ją zarzucam. — Zmęczenie zamknęło mi powieki — opowiada Miss Polonja, — lecz moja dobra opiekunka prawie nie spała. Niemal na każdym postoju coś się nowego zdarzało. W Łodzi przyniesiono kilka naręczyci kwiatów, tak samo w Poznaniu i jeszcze gdzieś, nie wiemy nawet gdzie to było. Wszędzie domagano się przyjęcia.

W Kaliszu wręczono nam telegram od warszawiaków, znajdujących się w podchorążówce w Jarocinie z prośbą o przyjęcie delegacji. A w Jarocinie — usprawiedliwiająco tłumaczy się nasza piękna rozmówczyni — pociąg zatrzymuje się około godziny 2 w nocy.

Czy pewna jestem sukcesu w Paryżu? Pewna jestem przebojowego sukcesu toalet Hersego. Są śliczne.

Dobrym oibrzymego pudła cukrów, królowa urody częstuje. Uchylają się drzwi. Konduktor a nonsuje delegację polaków z Lipska, i Halle. Przyjęcie trwa chwilę.

Jakież to piękny typ sienkiewiczowski! — mówi z zachwytem przywódca delegacji polaków z Lipska, olśniony urodą Miss Polonji.

Kolejno przesuwają się przez korytarz inni szczęśliwcy, dopuszczeni do wagonu. Rzucają okiem

przez otwarte drzwi do wnętrza przedziału i odchodzą obdarzeni czarującym uśmiechem, skinieniem lub uściskiem dłoni.

W międzyczasie konduktorzy znoszą nowe naręczyci kwiatów, wśród nich bukiet bzu od pociągu polskiego w Berlinie przywieziony w ostatniej chwili przez osobistego sekretarza.

Zbliża się chwila odjazdu pociągu, który skutkiem opóźnienia w drodze musi wcześniej opuścić peron dworca śląskiego.

Pośpiesznie w ostatniej chwili odpowiadam jeszcze miss Polonji incydent z emigrantami, którzy opóźnili jej przyjazd.

Dowiedziawszy się, że wśród emigrantów, którzy pozostali na peronie, są dzieci, Miss Polonja chwytła pudło z czekoladkami i wręczając je jednej osobie z delegacji, mówi:

— Niech im pan to rozda. Jaka szkoda! Nie wiedziałam, że jechały ze mną tym samym pociągiem.

Pociąg rusza wśród okrzyków: „Niech żyje Miss Polonja!”, która szlachetnym odruchem swego serduszka wobec dzieci emigrantów dała nowy dowód, że jest nie tylko królową piękności, ale i królową dobroci.

W Paryżu.

PARYŻ (Pat) 4 II. Przybyła tu P. Kostakówna („Miss Polonia”) w towarzystwie dyrektorowej Huzar-

skiej. Na dworcu powitali Miss Polonię przedstawiciele prasy, oraz rozentuzjasmowane rzesze publiczności. Miss Polonia zatrzymała się w hotelu Palais d'Orsay. Jutro będzie obecna na balu w Operze, oraz zostanie przedstawiona Prezydentowi Republiki. Publiczność okazuje Miss Polonji żywe zainteresowanie. Dzienniki podają jej podobiznę zaopatrując ją bardzo sympatycznymi komentarzami.

PARYŻ, 4.2. — Kilka dzienników paryskich, a to: „Journal”, „Matin”, „Excelsior” zamieściły fotografie „Miss Polonji”.

Fotografie te bardzo się podobają i z zamieszczonych dotychczas uznane zostały za najładniejsze.

Apartament dla „Miss Polonji” przygotowany w hotelu „Palais Qual d'Orsay”.

Konkurs piękności budzi w Paryżu wielkie zainteresowanie.

Przed Operą zebrały się dziś wieczorem tłumy, ponieważ rozszedła się pogłoska, że na przedstawieniu będzie „Miss Polonja”.

Fotografie i szczegóły roli, jaką odegrała „Miss Polonja” w Warszawie, podane przez prasę francuską, wywarły wielkie wrażenie wśród publiczności paryskiej.

W skład jury konkursowego wejdą Paweł Chabas prezes artystów francuskich, Molari van Dangen reżyser filmowy, Abel Gance, Manuel Abel Deval, dyrektor teatru i rzeźbiarz Masillard.

Od r. 1850 nie notowano w Austrii podobnych mrozów

WIEN 4.2 (A. W.) W całej Austrii panują silne mrozy, nieapamiętne od wielu lat.

W Wiedniu w dniu wczorajszym temperatura spadła do 22 stopni niżej zera, natomiast dziś nad ranem znacznie się podniosła przyczem w godzinach popołudniowych termometr wykazywał kilka stopni powyżej zera.

Z Neapolu donoszą, iż zanotowano tam niebywały spadek temperatury, wynoszący 7 stopni poniżej zera.

Jak donoszą z Wenecji, laguny zostały pokryte lodem, ze względu jednak na niepewną grubość powłoki komunikację przerwano.

Pos. Patek u Litwinowa

MOSKWA 4.2 (A. W.) Dziś o godzinie 12 w południe poseł Patek przyjęty został przez komisarza ludowego spraw zagranicznych, Litwinowa, podczas rozmowy poseł wręczył komisarzowi odpowiedź Polski i Rumunii odnośnie terminu podpisania protokołu dotyczącego zwołania wspólnej konferencji wymienionych państw.

Poprawa w zdrowiu.

PARYŻ (Pat). W stanie zdrowia marszałka Focha daje się zauważyć lekkie złagodnienie stanu zapalnego płuc. Temperatura chorego dochodzi do 38 st., puls 84. Chory okazuje apetyt.

Zamieszki w Bombaju.

BOMBAY 4 (PAT) W związku z pogłoskami o porwaniu przez hindusów kilkorga dzieci, przeznaczonych jakoby na ofiary, wzbudzony tłum podpalił na przedmieściu Bombaju dom zamieszkały przez hindusów.

Zawieje śnieżne w Stambulu.

ANGORA 4 (P.A.T.) Zawieje śnieżna w Stambule trwa. Komunikacja z miastem jest całkowicie przerwana, wskutek czego daje się odczuwać brak mąki i produktów spożywczych.

WALKA Z OPOZYCJĄ W ROSJI

Stalin grozi „trockistom” terrorem

Ruch antysowiecki znajduje jednak w Rosji coraz więcej zwolenników i sympatyków

Ofenzywa centralnego komitetu wykonawczego ogólnozwiązkowej partii komunistycznej przeciwko trockistom jeszcze się nie skończyła. Stalin postanowił przy pomocy nowego, tym razem silniejszego, niż w roku ubiegłym, ataku, zadać trockistom taką klęskę, by przestali oni — jeśli nie na zawsze, to w każdym razie na dłuższy okres czasu — niepokoić swą podziemną robotą „praworządnych” komunistów i ich najbliższych współpracowników, agentów państwowej policji politycznej GPU.

Masowe areszty wśród trockistów w Moskwie i innych miastach ZSSR, są właśnie wyrazem nowej taktyki Stalina wobec ruchu opozycyjnego trockistów.

Moskiewska „Prawda” w jednym ze swych ostatnich numerów poświęca dłuższy artykuł sprawie „ofenzywy trockistów”. Pierwszy otwarty atak trockistów — pisze „Prawda” — miał miejsce w Moskwie dnia 7 listopada 1927 roku, t. j. w dniu obchodu jubileuszu rewolucji w Rosji. „Prawda” uważa, że atak ten był punktem zwrotnym w rozwoju trockizmu, który dał wyraźnie w dniu tym do zrozumienia, iż zrywa wszelki kontakt nie tylko z partią komunistyczną, lecz i z całym regimem sowieckim. Atak ten poprzedziły liczne antypartyjne i antysowieckie akcje trockistów, jako to: opanowanie lokalu rządowego, w którym urządzono następnie zebranie antyrządowe, organizacja tajnych drukarni i t. p.

W ciągu roku 1928 — pisze dalej „Prawda” — dokonali trockiści przemiany swej działalności antypartyjnej w działalność wybitnie antysowiecką. Z pierwotnej grupy m. in. intencji partyjnych stała się w ten sposób z biegiem czasu podziemna organizacja

antysowiecka. To właśnie skłoniło Stalina do wydania organom sowieckim nowych dyrektyw w sprawie stosowania środków represyj w stosunku do podziemnej działalności zwolenników Trockiego.

Represje wobec trockistów wnoszą się, jak z rogu obfitości. Cały szereg opozycjonistów wydalono z partii. Trockiego zesłano w głąb Rosji. Zdawano się, że organizacja trockistów została w ten sposób rozgromiona. W rzeczy w s tości jednak potrafiła ona już zbyt głęboko zapuszczać swe korzenie, by mogła być tak łatwo unieszkodliwiona. Ideje, głoszone przez Trockiego miały daleko więcej sympatyków, niż przypuszczała oficjalna Moskwa, a tak „rozgromieni” trockiści powoli zaczęli znów przychodzić do siebie i, prowadząc robotę wybitnie konspiracyjną, zaczęli stopniowo zdobywać swe stare pozycje.

Sam Trocki, przebywający na wygnaniu, nie omieszkął w odpowiedniej chwili skorzystać z okazji, by przypomnieć światu o swym istnieniu. Dnia 21 października 1928 roku wystosował on list do swych sympatyków zagranicznych, w którym poddał ostrej krytyce politykę grupy Stalina, dzierżącej władzę w swych rękach.

List ten komuniści moskiewscy uważają za wielkie przestępstwo ze strony Trockiego. Nie było to jednak jedyne przestępstwo, jakiego w ciągu ostatniego roku dopuścili się w Rosji trockiści. Zastanawiając się nad całokształtem tych „przedstępstw”, moskiewska „Prawda” pisze: „Organizacja trockistów odgrywała dzisiaj właściwie tę samą rolę, którą dawniej odgrywała w ZSSR partia socjaldemokratycznych mienszeników, zwalczających rząd sowiecki.

W ten sposób rząd sowiecki usprawiedliwia terror, stosowany

obecnie z wzmoczoną intensywnością wobec zwolenników trockizmu w Z. S. R. Prasa sowiecka oświadcza rząd do wypowiedzenia jej jaknajbezwzględniejszej walki.

Narazie walka ta znajduje swój wyraz w masowych aresztowaniach i zesłaniach. Jak słychać jednak, nie jest wykluczone, że zainicjowana została w niedalekiej przyszłości nowe „trockistowskie procesy sądowe” i że wobec najaktywniejszych działaczy opozycyjnych stosowane będą t. zw. wyższe środki kary (kara śmierci).

Zapowiadając stosowanie tak bezwzględnej teroru wobec swych byłych przyjaźni partyjnych, stalinowscy usprawiedliwiają się przed masami komunistycznymi koniecznością przeciwdziałania zbrodniczej akcji trockistów, którzy „działając na szkodę dyktatury proletariackiej stanęli jakgdyby poza prawem komunistycznym”.

Zaburzenie w Bombaju.

BOMBAY 4 (PAT) W Barodzie przyszło do zaburzeń na tle wiadomości, jakoby hindusi porwali kilkoro dzieci, w celu złożenia ich w ofierze w związku z budową mostu.

W czasie zaburzeń wiele osób odniosło poważne rany. Policja interwenjowała, przyczem dwaj policjanci w starciu z tłumem zostali ranieni. Podobno dwaj hindusi, którzy padli ofiarą podnieconego tłumy zmarli w szpitalu.

OFIARA.

P. W. Meister zamiast wianka na grób p. Alberta Kona zł. 30 na Łukas Chaceuek.

Starcie policji z komunistami

na ulicy Berlina.

BERLIN 4 (PAT). W dzielnicach robotniczych Berlina przyszło do starcia między grupami komunistów, protestujących przeciwko zakazowi odbywania demonstracji publicznych, a policją. Jest wielu rannych zarówno ze strony policji, jak i manifestantów. Aresztowano 28-u komunistów.

Katastrofa ko'ejowa pod Wieluniem

Wskutek przejechania sygnału zderzyły się dwa pociągi

Parowozy i brankardy rozbite — 7 osób ciężko rannych

Niedawno wybudowana kolej z Katowic do Wielkopolski (Kalety—Wieluń—Podzamcze) stała się po raz szósty widownią poważnej katastrofy.

Wczoraj o godz. 7.20, rano na 56-ym kilometrze, między st. Janinowem a Jaworzniem, pociąg pociągowy Nr. 407, wskutek przejechania sygnału, wpadł na pociąg osobowy.

Z powodu zderzenia oba parowozy, dwa brankardy i wagon osobowy są rozbite. Sześciu

pasażerów jest ciężko rannych Według niesprawdzonych jeszcze wieści, jedna z osób zmarła.

Na zrujnowanym torze powstała przerwa w ruchu na 7 do 9 godz. Zmarznięta ziemia bardzo utrudnia naprawę toru i roboty ziemne.

Według ogólnego mniemania, powodem tak licznych na tej linii katastrof jest znaczne przeciążenie tej kolejki, posiadającej najgęstszy ruch pociągów, na co już zwracali uwagę siery kolejowe i techniczne.

Pracownia ORTOPEJYCZNA

pod dozorem lekarza specjalisty i technicznym kierunkiem zagranicznego ortopedy wykonuje gorsety, wkładki, sztuczne nogi i ręce, aparaty ortopedyczne podług modelu gipsowego

Adres Gdańska 28, m. 1.

GABINET
gimnastyki leczniczej i fizykalnej terapii
Dr. med.
Cecylii Fokszanckiej
Gimnastyka lecznicza, oddechowa i masaż, diathermia, kąpa kwarcowa, kąpiele świetlne, slux i tonisator
Piotrkowska nr. 101.
Telefon 30-76.

Czytaicie „Głos Polski”

Cała Łódź będzie obecna na REDUCIE PRASY p. t.

„Pożegnanie Karnawału“

w poniedziałek 11 lutego o godz. 11-ej wiecz. w SALI FILHARMONJI.

Moc atrakcji. Ruleta. 2 orkiestry. Moc niespodzianek! Bez karoty.

Przebój wieczoru!

Wszyscy goście wybiorą Królową Łodzi i jej 4 damy dworu.

Oszust wekslowy stanął wczoraj przed sądem łódzkim

Henon Gołusz, dość popularny w łódzkich sferach kupieckich agent handlowy, od pewnego czasu znajdował się w wielkich tarapatach pieniężnych i nie mógł wybrnąć z długów. Oblegany przez wierzycieli, chwycił się ostatniej deski ratunku, mianowicie przerzucił się do obcej mu dotychczas branży aptecznej, licząc na to, że w ten sposób powetuje sobie straty poniesione w interesach.

Pewnego dnia zgłosił się on do właściciela składu aptecznego przy ulicy Piotrkowskiej 39 p. Ludwika Drwińskiego. Gołusz wywierał bardzo solidne wrażenie i szybko doszedł do porozumienia z p. Drwińskim, któremu zobowiązał się dostarczyć artykuły apteczne z Gdańska.

Upłynęło kilka miesięcy. Gołuszowi nie powiodło się w nowej gałęzi przemysłu. Pech prześladował go na każdym kroku.

W krótkim czasie był już winien p. Drwińskiemu 25 tys. złotych i nie mógł marzyć o zwrocie długu. Nie widząc żadnego wyjścia z opłakanej sytuacji, co raz częściej szukał szczęścia przy zielonym stoliku. Hazardowa gra w karty nie uratowała go.

Spląkał się bowiem do nitki i w końcu jeszcze sfałszował weksel na 1000 zł., podpisując go nazwiskiem p. Drwińskiego, by móc uciec z Łodzi.

Czerwony kur zapiał złowrogo w śródmieściu

Wczoraj o godzinie 6-ej po południu centrala straży ogniowej została zaalarmowana groźnym pożarem w domu przy ulicy Andrzeja 1.

Ogień powstał na poddaszu w czasie ogrzewania rur wodociagowych i momentalnie przeniosł się na trzecie piętro, gdzie znajdują się mieszkania. W całym domu zapanowała niesłychana panika.

Sytuacja była rzeczywiście bardzo poważna, gdyż pożar, rozszerzając się z wielką szybkością, mógł wyrządzić nieobliczalne szkody.

Dzięki sprężystej akcji ratunkowej dwóch oddziałów straży, szybko zdołano opanować sytuację.

Po upływie godziny pożar całkowicie ugaszono.

Straty są dość poważne. Na poddaszu uległy zniszczeniu wszystkie ubikacje.

Znaczne kradzieże

W dniu wczorajszym w policji zanotowano dwie znaczniejsze kradzieże.

Do warsztatu przedalniczego Zajdla, przy ul. Rzgowskiej 41 włamali się nieustaleni dotychczas sprawcy którzy skradli 36 skrzynek przedży. Wartość przedży wynosi kilka tysięcy zł.

Z mieszkania Warszawskiego przy ul. Przędzalnianej 90, w czasie nieobecności domowników skradziono kilka sztuk towaru wartości 1.500 zł.

Policja wszczęła pościg za sprawcami obu kradzieży.

P. Drwiński, dowiedziawszy się o sprzeniewierzeniu 25 tys. złotych i oszustwie wekslowym, zwrócił się do policji.

Gołusza wkrótce aresztowano i osadzono w więzieniu.

W dniu wczorajszym znalazł się on przed sądem okręgowym, który sprawę powyższą rozważał w trybie postępowania uproszczonego pod przewodnictwem sędziego Korwin - Korotkiewicza.

Gołusz na sprawie przyznał się ze skruczą do winy i prosił o łagodny wymiar kary.

Sąd po zbadaniu świadków i wysłuchaniu mowy prokuratora Szczercha, skazał Gołusza na rok i 6 miesięcy więzienia za zdefraudowanie 25 tysięcy zł. i rok więzienia za sfałszowanie weksli darując mu na zasadzie amnestji połowę kary.

Skok z 4 piętra 85-letniej staruszki w Warszawie

Z Warszawy donoszą: Sędziwa staruszka, 85-letnia Florentyna Mikonowiczowa od kilku lat mieszkała u syna swego Franciszka (Grodzieńska 24), pracownika fabryki „Druć”. Starowinka nie była bardzo zdrowa, źle już słyszała i źle widziała.

Często na to utyskiwała, że jest ciężarem dla dzieci, że za długo już żyje, że

czas jej ześć ze świata...

Syn, opiekując się troskliwie matką, nie przykładał specjalnej wagi do słów staruszki.

— Ot — myślał — marudzi matczyńko, zwyczajnie jak każdy stary.

Mikonowiczowa nie opuszczała mieszkania prawie nigdy.

Werszcie w czasie ostatnich świąt, mimo tak silnego mrozu, Mikonowiczowa

wzięła kijek i wyszła z domu.

Gdy matka przez dłuższy czas nie wracała syn pobiegł jej szukać. Znalazł staruszkę u kuzynów przy ul. Kępczej nr. 4. Na razie Mikonowiczowa nie chciała wracać.

Przyszła do domu dopiero późnym wieczorem.

W nocy synostwo usłyszeli chrobotanie przy drzwiach. Mikonowicz wstał z łóżka.

— Gdzie to mama się wybrała — spytał zdziwiony, widząc matkę przy drzwiach.

— Zaraz wrócę, otwórz mi, bo sama nie mogę.

Mikonowicz otworzył. Siadł na łóżku i czekał na powrót matki.

Zdrzemnął się. Gdy się zbudził, matki jeszcze nie było.

Zaniepokojony wyszedł z żoną do sieni.

W migotliwym świetle zapalki Mikonowiczowie ujrżeli pod oknem, na czwartym piętrze, kijek staruszki.

Okno było otwarte.

Zaniepokojony Mikonowicz zbiegł na dół.

Na bruku podwórza zobaczył matkę. Nie dawała już znaku życia. Wezwano pogotowie. Lekarz stwierdził śmierć...

Staruszka nie mogła przeżyć dręczącej ją myśli, że jest komuś zawadą.

Reduta Prasy.

Zbliża się wielki dzień karnawału. Będzie nim oczywiście Reduta Prasy w przyszły poniedziałek w sali Filharmonji.

Podczas tej nocy szalonej wybierze królową Łodzi i 4 damy dworu. Szczęśliwe wybranki będą mogły pędzić żywot bez troski. Firma Fulde zaoferowała dla królowej najmłodniejsze pantofelki do wyboru według uznania. Firma Grędzkiński wyraziła również gotowość obuć królowej w arcydzieła swego kunsztu. Najpopularniejsza już dzisiaj cukiernia „Esplanada” zaprasza królowę wraz z dworem przez cały rok codziennie po południu na podwieczorek.

Cała Łódź, obecna na tej zabawie, będzie miała okazję grać w najoryginalniejszą ruletkę oraz tańczyć przy dźwiękach 2 orkiestr do upadłego.

Od dnia dzisiejszego sprzedaż biletów w cenie zł. 10 w cukierni „Esplanada”. Bilety dla wojskowych, urzędników państwowych i komunalnych za okazaniem legitymacji w cenie zł. 5 nabywać można w Biurze Syndykatu Dziennikarzy (lokal Agencji Wschodniej) Zachodnia Nr. 72 od godz. 9 rano do 2 po południu.

NOTOWANIA BAWELNY.

Nowy York, 1 lutego. Bawelna amerykańska: loco 20.05, Otw. Marzec, maj 19.75—77, lipiec 19.38—9, październik 19.38—40. I. n. śr. Marzec 19.76, maj 19.77—8, lipiec 19.41, październik 19.25. II n. śr. marzec 19.81, maj 19.82, lipiec 19.43—7, październik 19.30. Zamkn. Luty 19.69, marzec 19.81—4, kwiecień 19.83, maj 19.85—b, czerwiec 19.66, lipiec 19.48—50, sierpień 19.44, wrzesień 19.46, październik 19.36, listopad 19.39. Liverpool, 1 lutego. Bawelna amerykańska: styczeń 10.03, luty 10.07, marzec 10.14, kwiecień 10.16, maj 10.22, czerwiec 10.19, lipiec 10.21, sierpień 10.16, wrzesień 10.11, październik 10.07, listopad 10.05, grudzień 10.05 loco 10.35. Baw. egz. Marzec 18.08, maj 18.27, lipiec 18.43, listopad 18.38, loco 18.45.

Ślubowanie ławników

sądów pracy odbędzie się w nadchodzącą sobotę

Jak się dowiadujemy, w dniu wczorajszym wreszcie zamianowani zostali ławnicy sądu pracy w Łodzi. Listy z nazwiskami 75 ławników ze strony pracodawców i 74 ławników ze strony pracowników (1 kandydat z niewiadomych przyczyn odpadł) wpłynęły już do kancelarii sądu pracy.

Obecnie prezes sądu okręgowego, sędzia Bełzyński roześle wszystkim nowomianowanym ławnikom urzędowe nominacje imienne, zaś kancelarja sądu pracy wyśle zaproszenia na uroczystość ślubowania.

Ślubowanie ławników odbędzie się w sobotę dnia 9 b. m.

Wobec tego, iż kancelarja sądu pracy przyjęła już bardzo dużą ilość zgłoszeń i skarg, przewodniczący sądu postanowił jaknajrychlej rozpocząć sesję Pierwsze posiedzenie sądu, na którym przystąpi się do rozpatrywania skarg, odbędzie się w piątek dnia 8 b. m. Na temposiedzeniu złożą ślubowanie pierw-

si dwaj ławnicy, którzy zainaugurują sesję.

Do piątku zaś sąd pracy rozpocznie też swe normalne urzędowanie. (a)

Przed kilku tygodniami wydział zdrowia publicznego urzędu wojewódzkiego w Łodzi, zarządził, na skutek polecenia p. ministra Składkowskiego, rewizje sanitarne w hotelach i umeblowanych pokojach w Łodzi i na prowincji łódzkiej.

Rewizje te dały niespodziewane rezultaty. Stwierdzono mianowicie, że stan sanitarny w hotelach i pokojach umeblowanych uraga najprymitywniejszym zasadom higieny.

Czytajcie „Głos Polski“

— Ostatni Szlagier Sezonu —

„BOSKA
KOBIEȚA“

z niezrównaną

Gretą Garbo

w roli tytułowej

Najbliższa premiera
kina

„SPLENDID“

Wiadomości bieżące

Dworzec w Praszce spłonął doszczętnie

Ubiegłej nocy w miejscowości Praszka, powiatu wieluńskiego, wybuchł pożar na stacji wąskotorowej. Stacja spłonęła całkowicie. Straty są wielkie, dotychczas jednak nieobliczone.

Dochodzenie policyjne ustaliło, że pożar powstał na wskutek silnego napalenia w piecu, który przed odjazdem pociągu nie został zamknięty.

Ogień przedostał się przez otwarte drzwi na podłogę. Ponieważ ogień nie został w porę dostrzeżony, pożar rozwijał się i ciągu godziny cała stacja spłonęła doszczętnie. (p)

Ubezpieczenie na starość.

W dniu wczorajszym w związku „Praca“ odbyło się zebranie na którym omawiane były dwie aktualne obecnie sprawy, a mianowicie: sprawa ubezpieczenia na starość oraz sprawa sądów pracy.

Sprawę ubezpieczenia na starość referował poseł Waszkiewicz, sprawę zaś sądów pracy dr. Fichna.

Po ożywionej dyskusji, jaka wyłoniła się na ten temat zebrani uchwalili rezolucję, domagającą się od sejmu i rządu przyspieszenia wprowadzenia w życie ustawy o ubezpieczeniu na starość, która dotyczyć będzie weteranów pracy po 60 roku życia. (w)

Uroczyste otwarcie. pierwszego kursu przeciw gazowego.

Wczoraj o godz. 10 rano w sali kina Oświatowego odbyło się uroczyste otwarcie pierwszego kursu dla instruktorów obrony przeciwgazowej.

Uroczystości otwarcia dokonał prezes wojewódzkiego komitetu obrony przeciwgazowej mecenas Biłyk.

Na uroczystości obecni byli: p. wojewoda Jaszczolt, łódzki starosta grodzki pan Strzemiński, komendant policji łódzkiej p. insp. El-sesser-Niedzielski oraz cały szereg innych osób.

Na kursy przeciwgazowe wysłano dwie osoby z każdego powiatu województwa łódzkiego.

Ogółem na kursie przebywać będzie przeszło 50 osób. Wykłady odbywać się będą w sali kina Oświatowego.

Niebezpieczny złodziej.

W dniu wczorajszym posterunkowy III komisariatu Płocharczyk przechodząc ul. Zgierską w pobliżu posesji Nr. 64 spostrzegł znanego złodzieja 24-letniego Eljasza Berckiego, zamieszkałego przy ul. Berka Joselewicza 13.

Złodziej niósł na plecach dwa naladowane worki. Na wezwanie, ażeby się zatrzymał, Bercki rzucił się do ucieczki. Posterunkowy Płocharczyk, goniąc go, zagroził użyciem broni. Steroryzowany opryszek pozwolił się wówczas ująć i odprowadzony został do komisariatu.

Osadzono go w areszcie do dyspozycji sądziego śledczego. Po otworzeniu worków stwierdzono, że zawierają one bieliznę, garderobę i futra wartości około 10,000 złotych, pochodzące z kradzieży.

Bal „Przytuliska“

Ostatecznym zakończeniem tegorocznego krótkiego karnawału będzie bal kostjumowy „Przytuliska“. Rokroczne imprezy tego rodzaju, będące przebojami karnawału, dają kompletną gwarancję dobrego i miłego spędzenia czasu.

Aby uświetnić tegoroczny bal zarząd nie szczędził kosztów i starań, kotyljona oraz inne tańce poprowadzi specjalnie uproszony jeden z naszych mistrzów.

Jednym słowem, kto pomóc chce biednym sierotkom, a jednocześnie spędzić czas wesoło i bez troski niech rezerwuje noc 25-go

Pogrzeb Ciesińskiego

odbędzie się w środę z prosektorjum miejskiego Zabójca dyr. Kona do ostatniej chwili zachował przytomność

Śmierć zabójcy dyr. Alberta Kona, Edwarda Ciesińskiego, wywołała w całym mieście wielkie wrażenie. Jak wiadomo, lekarze przypuszczali, że uda im się rannego utrzymać przy życiu, jednakże onegdaj zupełnie nieoczekiwanie stan Ciesińskiego uległ pogorszeniu i o ratunku już nie mogło być mowy. Jak nas informują Ciesiński w ostatnim dniu swego życia nie był już przesłuchiwany przez władze.

Policja ukończyła już bowiem dochodzenie i sprawą zabójcy dyr. Kona miał się zająć sędzia śledczy 1-go rewiru p. Braun. Ciesiński, który do ostatniej chwili swego życia był zupełnie przytomny jeszcze na kilka minut przed śmiercią opowiadał lekarzom i sanitariuszkom o okolicznościach swego krwawego czynu. Powiedział że nie chciał zabić dyr. Kona lecz udał się przed pałac chcąc go prosić o ponowne przyjęcie do pracy.

— Nie miałem już nic do stracenia — mówił Ciesiński. Wiedziałem, że jeżeli dyr. Kon nie przyjmie mnie z powrotem do fabryki, nigdzie nie znajdę tak szybko pracy. Postanowiłem, że jeżeli Kon będzie nieczuły na moje prośby, zabije go.

Zwłoki Ciesińskiego znajdują się w dalszym ciągu w kostnicy przy szpitalu św. Józefa.

Jak dowiadujemy się na dzień jutrzejszy została wyznaczona sekcja zwłok, której dokona lekarz sądowy dr. Hurwicz. Oczywiście, że sekcja ta nie będzie już

miała żadnego znaczenia dla sprawy zabójstwa dyr. Kona gdyż śledztwo zostało umorzone.

Pogrzeb Ciesińskiego odbędzie się w środę dnia 6 b. m. o godz. 2-ej po poł. z prosektorjum przy ul. Łąkowej.

Zabójstwo b. p. dyr. Alberta Kona wywołało wielkie wrażenie nie tylko w całej Polsce ale i zagranicą. Prasa zagraniczna poświęciła całe szpalty krwawej tragedji, opisując dokładnie tło i okoliczności zabójstwa.

Fragmęnt z pogrzebu dyr. Alberta Kona



Ujęcie potwornych morderców

którzy dokonali napadu na zagrodę wiejską pod Turkiem

Ofiary skrepowane powrozami zmasakrowane zostały uderzeniami siekiery

W grudniu ub. roku w kolonii Poradzew, powiat łódzki, dokonano ohydnych morderstw, którego ofiarą padli małżonkowie Wawrzyniec i Marjanna Wawrzyniakowie. Zaalarmowana mordem policja wszczęła natychmiast energiczne dochodzenie, które pozostało jednak bez skutku. Morderców nie ujęto.

Władze policyjne stwierdziły wówczas, że bandyci, którzy dostali się do zagrody w nocy skrepowali Wawrzyniaków powrozami i po splądrowaniu mieszkania zrabowali... 8 złotych, trochę orzechów i jabłek. Ponieważ łup był mały, bandyci postanowili się zemścić. Pochwycili siekiere i poczęli nią masakrować związanych Wawrzyniaków.

Po dokonaniu tej bestjańskiej zbrodni, mordercy wrzucili ciała swych ofiar do piwnicy, zamknęli drzwi i zbiegli.

Nazajutrz pobliscy sąsiedzi widząc, że Wawrzyniakowie nie wychodzą ze swego mieszkania postanowili zbadać przyczynę tego.

Kiedy wyważono drzwi, prowadzące do mieszkania Wawrzyniaków, zauważyli oni w drugim pokoju skrzepłą krew, ślady której prowadziły do piwnicy. Tam oczom się przedstawił się straszny widok. Wawrzyniakowie leżeli w kałuży krwi, nie dając żadnych oznak życia. Sąsiedzi zawiadomili natychmiast pobliski posterunek policji, który wszczął natychmiast dochodzenie.

Prowadząc energiczne dochodzenie przy udziale wybitnych wywiadowców udało się drogą poufną stwierdzić rysopis pewnego osobnika, który krytycznego dnia kręcił się dookoła zagrody. Rysopis ten przyczynił się do ujęcia sprawcy ohydnych morderstw.

Był nim niejaki Józef Grzelaczyk, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sosnowej 2.

Bandytę aresztowano. Wzięty w krzyżowy ogień pytań, przyznał się do zabójstwa małżonków Wawrzyniaków. Zeznał on że inicjatorem zbrodni tej był osobnik, który wprowadził go w błąd. Na kilka bowiem dni przed dokonaniem morderstwa spotkał go niejaki Antoni Klimas, który zaproponował mu dokonanie kilku kradzieży u bogatych wieśniaków w powiecie łódzkim i łódzkim.

W nocy z 16 na 17 listopada r. ub. dokonali napadu na zagrodę Wawrzyniaków, przyczem umówili się, że w razie oporu zwiążą ich i zrabują posiadaną przez nich gotówkę, którą rzekomo Wawrzyniakowie mieli otrzy-

mać ze sprzedaży swego majątku. W chwili gdy Grzelaczyk, stwierdził, że gotówki oni nie posiadają, chwycił on leżącą obok siekiere i zarzął na śmierć Wawrzyniaków.

Na skutek tego zeznania, władze śledcze wszczęły kroki w celu ujęcia drugiego zbrodniarza, co też się w dniu wczorajszym udało. Również i Klimas przyznał się do zarzuconego mu czynu, lecz tło morderstwa przedstawił w zupełnie innym świetle zwałając winę na Grzelaczyka.

Po stwierdzeniu, że tylko oni dwaj dokonali zabójstwa i rabunku osadzono ich w więzieniu przy ul. Kopernika do dyspozycji władz sądowych. Jak się dowiadujemy obydwum bandytom grozi kara śmierci. (p)

Telegraficzne nadawanie obrazów

dało w Rosji zadawalniające wyniki

W komisarjacie poczt i telegrafów czynione są obecnie próby w dziedzinie przesyłania obrazów drogą telegraficzną, a to zarówno telegramem zwykłym, jak i telegramem bez drutu.

Próby te dokonywane są między Moskwą a Leningradem, a ich wyniki się naogół zadawalniają.

Dyrekcja poczt i telegrafów zamierza w najbliższym czasie zaprowadzić regularne nadawanie obrazów drogą telegraficzną i radiową między Moskwą a innymi miastami rosyjskimi.

Katastrofa tramwajowa w Poznaniu

POZNAN 4.2 (A. W.) W dniu dzisiejszym, w godzinach wieczornych, nastąpiło tutaj zderzenie się dwu wozów tramwajowych, przyczem jeden z wozów został silnie uszkodzony, trzech pasażerów doznało lżejszych obrażeń.

Wielki pożar fabryki w Zgierzu

Fabryka Brodacza spłonęła doszczętnie Straty wynoszą 80 tys. dolarów

Wczoraj o godz. 3 nad ranem Zgierz zaalarmowany został sygnałami trąbek strażackich i syren fabrycznych. W południowej stronie miasta rozgorzała krwawa łuna. Jak stwierdzono płonęła przędzalnia L. M. Brodacza mieszcząca się przy ul. 3. Maja. Wskutek nagromadzenia znacznych zapasów surowców i materiałów gotowych ogień rozszerzał się z niezwykłą szybkością, zapożażając poważnie sąsiednim budynkiem. Katastrofalny brak wody spowodowany zamrażaniem wszystkich

okolicznych studni postawił straż zgierską w krytycznym położeniu. Szalejący żywioł przerzucił się wskrocz na drewniane szopy.

Mieszkańcy okolicznych domów prerażeni szalejącą pożogą z pośpiechem wynosili swój ruchomy dobytek. Po dwóch godzinach runęło z hukiem 3 piętro fabryki a po chwili czwarte piętro. Ponieważ uratowanie fabryki i magazynów było niemożliwe straż ograniczyła swą akcję do zabezpieczenia domów mieszkalnych.

Na miejsce pożaru przybyła policja z aspirantem Paprockim, który przeprowadził śledztwo.

Pastwą pożaru padło 8 salfaktorów, dwa zespoły przedalnicze i wszystkie maszyny pomocnicze, oraz materiały gotowe i surowe. Straty według prowizorycznych obliczeń wynoszą około 80,000 dolarów. Fabryka Brodacza była zabezpieczona i zatrudniała na dwie zmiany 93 robotników. (p)

Robotnicy sezonowi.

Jak donosiliśmy już, Fundusz Bezrobocia w Łodzi zwrócił się do ministerstwa pracy z wnioskiem o przedłużenie okresu zasiłkowego dla bezrobotnych sezonowych. Ministerstwo Pracy wyraziło nato swą zgodę, wólec czego zasiłki będą wypłacane przez cały okres sezonu wrotkowego, a więc do dnia 1 marca br. Po otrzymaniu tej odpowiedzi Fundusz Bezrobocia rozpoczął prace przygotowawcze, zmierzając do natychmiastowego uskutecznienia tych wypłat. (p)

Ujęcie sprawców włamania

do okręgowego Zw. Kas Chorych

Przed kilku dniami donosiliśmy o zuchwałym włamaniu do lokalu okręgowego związku kas chorych przy ul. Pomorskiej 18.

Jak się obecnie dowiadujemy, policja wpadła już na trop włamywaczy i aresztowała czterech podejrzanych osobników. Ze względu na toczące się śledztwo nazwiska aresztowanych trzymane są w tajemnicy. (p)

Psi podatek

wymierzany będzie na podstawie nowego statutu

Na ostatnim posiedzeniu magistratu zatwierdzony został nowy statut miejskiego podatku od psów.

Statut ten wprowadza następujące roczne stawki podatku od pojedynczego psa zwykłego pokojowego zł. 25 — od każdego na stepnego psa zwykłego pokojowego zł. 40 — od każdego psa myśliwskiego zł. 60 — od każdego następnego psa myśliwskiego zł. 80 — od psa łaucuchowego zł. 5 — od każdego następnego psa łaucuchowego 10 zł. — przyczem za psy łaucuchowe uważa się psy, trzymane w dzień stale na uwięzi, zaś w nocy wyłącznie na podwórzu.

Od podatku zwolnione są: psy należące do władz państwowych i komunalnych lub ich funkcjonariuszów, o ile te psy utrzymywane są wyłącznie dla celów służbowych; szczenięta, liczące, mniej niż 4 tygodnie; psy należące do osób przebywających w Łodzi, nie dłużej niż 4 tygodnie; psy, należące do przedstawicieli państwowych.

Poza tem magistrat może zwolnić od obowiązku uiszczenia podatku osoby niezamożne którym — z powodu kalectwa lub niedołęstwa, potrzebny jest pies do pomocy lub ze względu na bezpieczeństwo.

Wykroczenia przeciwko przepisom o wymiarze i poborze podatku podlegają karze do wysokości zł. 200.

Pożar w fabryce pluszu Góralskiego.

W dniu wczorajszym przy ul. Pomorskiej 38 w fabryce pluszu Góralskiego wybuchł pożar.

Jak się okazało, ogień powstał od nadmierne napałonego pieca. Zaalarmowany drugi oddział straży ogniowej po półgodzinnej akcji ratowniczej ogień umiejscowił. Brud w hotelach.

Jak już donosiliśmy, władze sanitarne w swoim czasie nałożyły dotkliwe kary na hotele, w których stwierdzono brud i niechlujstwo.

Obecnie dowiadujemy się, że w dniu 7 b. m. władze sanitarne przeprowadzą ponowną lustrację, elem stwierdzenia czy odnośne zarządzenia zostały wykonane.

Dyżury aptek

G. Antonowicza (Pabjanicka 50), K. Chądzyńskiego (Piotrkowska 14), W. Sokolewicz (Przejazd 19), I. Kembielńskiego (Andrzeja 2c), J. Zundelewicza (Piotrkowska 23), K. Sierkiewicza (Zygierska 54), S. Tarkowskiej (Brzezinska 56).

Pod dyktaturą mrozu

Pociągi — Szkoły — Rury gazowe

Wszystko kuleje

Silny mróz, jaki od kilku dni ponownie nawiedził Polskę, najbardziej daje się odczuć kolejom. Pociągi zwłaszcza dalekobieżne w dalszym ciągu przychodzą z dużymi opóźnieniami.

W ciągu dnia wczorajszego na większe opóźnienie wykazał kurier paryski, który przybył do Warszawy zamiast o godz. 9 dopiero aż o 11 m. 29 przed poł. Kurjer lwowski spóźnił się zgórą o 2 godziny, opóźnienie pociągu gdańskiego wynosiło 54 minuty.

Również z prowincji sygnalizują o poważnych trudnościach w ruchu kolejowym. Np. pociąg osobowy z Warszawy przybył do Katowic z 5-godzinnym opóźnieniem.

Wszystkie te niedokładności w ruchu spowodowane są przede-

wszystkiem ujemnym wpływem mrozu na ciśnienie pary w parowozach, skutkiem czego trudno utrzymać normalną szybkość pociągów.

Drugim powodem jest szybkie zamarzanie hamulców podczas postojów pociągów na stacjach oraz zamarzanie zwrotnic, co znów niestychanie utrudnia pracę przetokową.

Większość pociągów zarówno przyjeżdżających do Łodzi jak i wyjeżdżających mija się z planem jazdy, opóźniając swój przyjazd lub odjazd.

W dniu wczorajszym opóźniła się większość pociągów które zmuszone były przed odjazdem czekać na stacjach zanim rozgrzeją się wagony.

Mimo to jednak w czasie biegu, wskutek pęknięcia rur od mrozu w wagonach panowało przejmujące zimno.

O ile mróz utrzyma się w dalszym ciągu, od jutra aktualną stanie się sprawa, czy posyłać dzieci do szkół. W latach ubiegłych w wypadkach podobnego mrozu, władze szkolne wydawały polecenie przerywania zajęć szkolnych, może zatem i obecnie min. oświaty rozpatrzy tę kwestję.

Byłoby to tembardziej pożądane, iż podczas poprzednich okresów ostrego mrozu było wśród młodzieży przeważnie niedostatecznie zaopatrzonej w odzież, dużo wypadków przeziębień i odmrożeń, poza tem w r. b. wiele dzieci przechodziło grype.

Świadek i pochodzenia zwierząt

Gdzie należy się po nie zwracać

Miejski urząd weterynaryjny przypomina, że świadectwa pochodzenia zwierząt wydawane są obecnie przez okręgi weterynaryjne, mianowicie:

I Okręg mieszczący się przy Placu Wolności Nr. 1, I piętro, pokój Nr. 9 — na zwierzęta utrzymywane na terenie komisariatów policyjnych 2, 3, 5.

II Okręg przy ul. Przejazd 86 — komisariaty policyjne 3, 9, 11, 14, 12 i 13.

III Okręg — ul. Zeromskiego 4, komisariaty policyjne 1, 4, 6, 7 i 10.

Krwawa walka.

Niedaleko od wsi Bobrowo powiatu wieluńskiego na granicy polsko niemieckiej, posterunek graniczny zauważył w nocy z soboty na niedzielę jakiegoś osobnika, który usiłował przekroczyć granicę polską.

Mimo wezwania do zatrzymania się, osobnik ów biegł w stronę Polski. Kiedy posterunek graniczny dał strzał w powietrze na postrach, osobnik ów zatrzymał się i strzelił z rewolweru w stronę strażnika granicznego.

Nastąpiła wymiana strzałów, przyczem tajemniczy osobnik został ranny w nogę.

Po odprowadzeniu go na wartę graniczną, okazało się, że jest to niejaki Adam Kasprzycki.

Znaleziono przy nim 2 litry sprytusu denaturowanego i 1 lipól kg. tytoniu. Rannego poddano operacji, przyczem amputowano mu nogę.

Delegat rządowy w Pabjanicach.

W r. 1927, jak wiadomo, urząd wojewódzki wydelegował do magistratu m. Pabjanic swego przedstawiciela, którego zadaniem była kontrola nad gospodarką miejską.

Jak się obecnie dowiadujemy, delegat województwa p. Krzyżanowski z dniem 1 lutego został ze swego stanowiska odwołany.

Prace kanalizacyjne postępują naprzód

w tej chwili Łódź posiada 42 klm. kanałów

Budowa kanalizacji w ciągu r. ub. posunęta się znacznie naprzód. Ogółem w ciągu r. 1928 wykonano 16,711 m. b. kanałów z tego w miesiącu grudniu, w okresie od 1-go do 15-go — 1211 m. b. — podczas gdy w r. 1927 wykonano tylko 8,876 m. b. Razem od początku robót wykonano 42,033 m. b. kanałów.

Poza budową kanałów, wprowadzona była budowa stacji oczyszczania ścieków na Lublinku oraz domu administracyjnego wydziału przy ul. Narutowicza 65.

W ciągu roku ubiegłego budynek stacji został całkowicie wykończony, przeprowadzono montaż silników ruchomych oraz napędów elektrycznych. W ciągu stycznia b. r. ukończono montaż elewatorów do piasku, transporterów itd. W ten sposób zakończono montaż głównych urządzeń stacji.

Wykończono poza tem w stanie surowym, wraz z kryciem dachów, budowę domu administracyjnego wydziału przy ul. Narutowicza 65.

W ciągu miesiąca grudnia natomiast wykonano 11 studzienek deszczowych, powiększając liczbę studzienek ustawionych w r. 1928 do 108.

Zjazd urzędników państwowych obradował nad sprawą projektu stabilizacyjnego

W dniu 2 i 3 b. m. odbył się w Warszawie zjazd delegatów Stowarzyszenia Urzędników Państwowych. Na zjeździe tym Łódź reprezentowali: wice przewodniczący Stow. Urzęd. Państw. Wojew. Łódz. pan Brojerski, radca Lewandowski, kierownik drugiej ekspozytury Stow. Urzęd. Państw. Łódzkiego p. Izidorczyk, radca Grudzieński oraz radca Denys.

Zjazd ten poświęcony był głównie sprawie zbiorowej rezygnacji dotychczasowego zarządu oraz sprawie nowego projektu stabilizacyjnego.

Zjazd rezygnacji tej jednak nie przyjął i zdecydował się jedynie na wybory uzupełniające.

Po aresztowaniu zarządu znalazło nadto wyraz w obszernej rezolucji, która stwierdza, że walny zjazd podtrzymuje wszystkie postulaty wysuwane przez zarząd główny Stowarzyszenia i wyraża nadzieję, iż będą one umiarkowanie, w przeciwnym bowiem razie

zjazd „opierając się na znajomości niezwykle ciężkiego położenia urzędników i panującego wśród nich rozgorzycenia” przewiduje możliwość chwycenia się ze strony urzędników aktów rozpaczki, którym dotąd udało się zapobiec.

Poza tą sprawą zjazdu zajmował się nowym projektem stabilizacji, przewidującym dla uowolnionych urzędników 6-cio względnie 10-cio letni okres próbny przed stabilizacją.

Zjazd powziął uchwałę domagającą się zachowania dotychczasowego postanowienia ustawy pragmatycznej w myśl którego stabilizacja następuje automatycznie po wręczeniu dekretu nominacyjnego.

Po wyczerpaniu wszystkich punktów wybrano nowy zarząd w skład którego między innem weszli delegaci łódzcy, a mianowicie: p. wiceprzewodniczący Brojerski i zastępca inspektora szkolnego p. Bożęcki.

Tragiczna śmierć kłusownika źle skonstruowana tużja rozstrzaskała mu czaszkę

Przed niedawnym czasem wydane zostało zarządzenie dotyczące ochrony zwierzostanu. Mimo surowego zakazu polowań na objętej ochroną zwierzynę w powiecie łódzkim grasowali kłusownicy, którzy nie bacząc na zakaz, szerzyli w okolicznych lasach formalne spustoszenie.

Policja powiatowa urządziła szereg obław w okolicznych lasach, przyczem aresztowała szereg znanych i zawodowych kłusowników, którzy następnie zostali pociągnięci do odpowiedzialności przez starostwo łódzkie.

O kilku jednak lat nieuchwytnym był zawodowy kłusownik 26-letni Jakób Kobler. W dniu

wczorajszym jednak policja wpadła na jego trop.

O godzinie 6 rano Jakób Kobler znalazł się w lesie gminy Nowosolna. Ułożył się w przydrożnym rowie i oczekiwał na zająca.

W pewnej chwili Kobler strzelił ze swej fuzji. Nabój nie wszedł jednak z lufy i rozsądził strzelbę, która rozstrzaskała Koblerowi czaszkę.

Zaalarmowana strażą policja usiłowała przytrzymać Koblera lecz zbliżywszy się do miejsca, skąd padł strzał, ujrzała straszny i mrozący krew w żyłach widok.

Na ziemi w kałuży krwi leżał Jakób Kobler. Z roztrzaskanej czaszki wypłynął mózg. Kobler nie dawał żadnych oznak życia.

W trosce o zdrowie publiczne

Magistrat uruchomi w najbliższym czasie nowe przychodnie lecznicze

Na ostatnim posiedzeniu Magistratu m. Łodzi zatwierdzone zostały — zgodnie z Rozporządzeniem Prezydenta Rzpltej o zakładach leczniczych — statuty organizacyjne miejskich instytucji i przychodni przeciwrakowej, bezpłatnej przychodni dentystrycznej dla dzieci szkół powszechnych.

Przychodnia przeciwrakowa mieści się przy ul. Gdańskiej 83. a zadaniem jej jest zogniskowanie wysiłków gminy m. Łodzi na polu zwalczania choroby raka. Prawa do korzystania z przychodni mają wszyscy mieszkańcy m. Łodzi, którzy cierpią na raka lub są podejrzani o tę chorobę.

W zależności od rozpoznania, przychodnia udziela choremu porad i ułatwio korzystanie z lecznic, miejskich i specjalnych radowych i roentgenologicznych. Przychodnia jest również organem rzeczoznawczym dla wydziałów: Zdrowotności Publicznej i Opieki Społecznej oraz dla instytucji społecznych i filantropijnych. Przychodnia czynna jest codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt, od uodziny 11-cj do godz. 3-ej popoł.

Przychodnia ogólna dla dzieci szkół powszechnych mieści się przy ul. Południowej 33 i ma za-

danie udzielanie pomocy lekarskiej dzieciom szkół powszechnych, cierpiącym na choroby wewnętrzne i zewnętrzne. Prawo do korzystania z bezpłatnej pomocy i porad posiadają dzieci szkolne, których rodzice: a) są t. zw. ubogogimniami, b) są bezrobotnymi, c) utracili prawo do świadczeń w Kasie Chorych, d) oraz te dzieci szkolne, których niezamożność stwierdzi kierownik szkoły. Przynoknia czynna jest codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt, od godz. 9, do 6 popoł.

Przychodnia dentystryczna dla dzieci szkół powszechnych mieści się w lokalu przy ul. Gdańskiej 83 i zadaniem udzielanie pomocy dentystrycznej ubogiej działwie szkół powszechnych oraz zakładów opiekuńczych m. Łodzi. Pomoc lekarska obejmuje ordynację oraz leczenie fany ustnej.

Prawo do korzystania z bezpłatnej pomocy i porad przychodni posiadają te same kategorie dzieci szkolnych, które wymieniono wyżej wśród uprawnionych do korzystania z przychodni ogólnej.

Przychodnia dentystryczna czynna jest codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 9-ej rano do 6-ej popoł.

Czytajcie „Głos Polski“

Teatr i Muzyka

TEATR MIEJSKI.

„Pygmalion”

Genjalna komedia B. Shaw'a „Pygmalion” wobec bliskiego wyjazdu Al. Węgierki będzie grana jeszcze tylko 4 razy, a mianowicie: dziś, t. j. wtorek, w czwartek, w piątek i w sobotę.

Ceny popularne.

„Sekretarka Pana Prezesa”

Jutro, t. j. we środę po raz 40-ty i ostatni przed zupełnym zejściem z afisza „Sekretarka Pana Prezesa” z St. Jarkowską.

Ceny najniższe.

Dwa występy

Marji Malickiej i A. Węgierki.

Korzystając z parodniowego jeszcze pobytu Aleksandra Węgierki dyrekcja Teatru Miejskiego zaprosiła na dwa występy uroczą artystkę Teatru Polskiego w Warszawie Marję Malicką.

Występy te odbędą się: w sobotę i niedzielę bieżącego tygodnia.

W sobotę dany będzie o godz. 4 popołudniu „Świt, dzień i noc”, w niedzielę o godz. 8 m. 30 — „Prawdziwa miłość”.

TEATR KAMERALNY.

„Murzyn Warszawski”

Dziś i jutro ostatnie dwa wieczorowe powtórzenia „Murzyna Warszawskiego” Stonimskiego.

Premjera „Mayi”

W piątek Teatr Kameralny występuje z sensacyjną premjerą głośnej sztuki francuskiej Szymona Gantillona „Maya”.

Od czasu powstania drugiej sceny miejskiej będzie to pierwsze „wielkie widowisko” tego teatru: „Maya” ma bowiem 9 obrazów, nie licząc prologu i epilogu, nadto w wykonaniu sztuki bierze udział zgórą 20 artystów Teatru Miejskiego z Janiną Morską, Dąbrowską, Chodackim, Domięckim, Fabisiakiem, Krzemińskim, Winawerem w rolach głównych.

Inscenizacja reżysera K. Tatar-kiewicza, który jednocześnie wygłosi prolog.

Dekoracje K. Mackiewicz.

TEATR POPULARNY.

Arcywesoły wodewil w 3-ach aktach „12 Żon Jafeta” cieszący się dotychczas wielkim powodzeniem, grany będzie w dalszym ciągu codziennie o godz. 8.20 w. Bilety nabywać można w kasach teatru przy ul. Ogrodowej 18 i w kwiaciarni B-ci Dymkowskich Plac Kościelny 4.

Bal gałganiarzy

Artystyczny wieczór towarzyski, który urządził zespół artystów teatrów miejskich, w czwartek, dn. 7. II. r. b. w sali małinowej — zapowiada się imponująco. Komitet dokłada wszelkich starań, by wieczór ten miał oryginalny, barwny i miły nastrój.

Zamówienia na niewielką ilość pozostałych stonków przyjmuje i zaproszenia wydaje kancelaria teatru Miejskiego od 1—3 w poł. tel. 116.

Koncert Roberta Casadesusa.

Przyjazd Roberta Casadesusa wywołał wśród muzycznych sfer Łodzi kolosalne zainteresowanie. Niezrównana jego gra jest pełna polotu, uduchowienia i wywiera na słuchaczy głębokie i niezatarte wrażenie.

Artysta grać będzie w Łodzi utwory Schuberta, Schumana, Brahmsa, Ravela i innych.

Po koncercie łódzkim Casadesus udaje się na koncert do Filharmonii warszawskiej, poczem wyjeżdża do Rosji, gdzie został zaangażowany na większą ilość koncertów. Początek koncertu o g. 8.30 wieczorem. Bilety sprzedaje kasa Filharmonii.

Między życiem a śmiercią

Sensacyjne doświadczenia uczonych rosyjskich w dziedzinie ożywiania trupów

Śmierć jest tylko pozorną śmiercią

Między ziemią i śmiercią

Opinia całego świata kulturalnego poruszona została przed niedawnym czasem wiadomością o niezwykłych doświadczeniach kilku uczonych rosyjskich, którym po dłuższych próbach udało się ożywić głowę psa, oddzieloną uprzednio od tułowia. Pisma rosyjskie, a za nimi pisma zagraniczne podały wówczas krótki opis oryginalnych tych doświadczeń. Obecnie na łamach niemieckiego czasopisma naukowego „Umschau in Wissenschaft und Technik” ukazało się szczegółowe sprawozdanie z przebiegu niezwykłych tych operacji, napisane przez profesora rosyjskiego Bruchanienko, który właśnie niesamowicie to doświadczenie wraz z profesorem Czeczulinem wykonał. Przez wzgląd na oryginalność tematu podajemy poniżej artykuł profesora Bruchanienko w dosłownym tłumaczeniu.

„MASZYNA SERCOWA”

Dwa warunki uzależniały rozwiązanie tego problemu. Po pierwsze trzeba było osiągnąć taki stan, żeby w odłączonej od tułowia głowie, jako też w samym tułowiu do chwili ostatecznego odłączenia od niego głowy, krew nie krzepła i w ten sposób zachowany został normalny obieg krwi; po drugie trzeba było stworzyć aparat, który zastępowałby działanie serca, t. zn., który podtrzymywałby obieg krwi w oddzielonej od tułowia głowie.

W tym celu skonstruowaliśmy specjalną maszynę sercową, poruszana przy pomocy energii elektrycznej, która świeżą krew włącza do serca, wysysając równocześnie krew zużyta. Niedopuszczenie do krzepnięcia krwi osiągnięte zostało przy pomocy preparatu Bajera nr. 205.

Dopiero po uprzednim spełnieniu obu tych warunków można było przystąpić do eksperymentu.

OPERACJA.

Przy pomocy chloroformu i wielkiej dozy panteponu uspiliśmy dwa psy. Na krew pierwszego z nich podziałaliśmy preparatem Bajera, przeciwdziałającym, jak już powyżej zaznaczono, procesowi krzepnięcia krwi.

Po przeprowadzeniu dokładnej izolacji płuc otworzyliśmy żyły, z których czerpalimy krew do zasilenia aparatu, pełniącego funkcję sztucznego serca. Następnie połączono płuca z „maszyną sercową”, którą można było natychmiast uruchomić i w ten sposób uniezależnić obieg krwi od działania serca naturalnego.

Przygotowania te były konieczne przez wzgląd na to, że pod żadnym warunkiem nie wolno nam było dopuścić do przerwy w obiegu krwi w głowie. Ponadto należało baczyć na to, by w chwili przecinania żył, łączących głowę z tułowiem, sztuczne serce już działało. Kiedy wszystko to było osiągnięte, można było rozpocząć główną operację.

Na dolnej części szyi zrobiliśmy głębokie cięcie przez wszystkie mniejsze naczynia krwionośne, pozostawiając nieuszkodzonymi tylko najgłówniejsze, które dla utrzymania życia były niezbędne. Do samego końca operacji głowa połączona była z tułowiem tylko czterema głównymi arterjami i kilkoma nerwami. Dlatego też głowa ani na chwilę nie przestała żyć, przyczem od czasu do czasu obserwować było na niej zjawiska, przypominające stan omdlenia.

Nastąpiła chwila decydująca: trzeba było głowę oddzielić całkowicie od tułowia, i połączyć ją z aparatem, przyczem należało to zrobić w ten sposób, by życie w głowie nie zostało przerwane. Dla tego połączyliśmy najpierw rurki aparatu z niektórymi naczyniami krwionośnymi głowy. Następnie uruchomiliśmy aparat.

Sztuczne serce zaczęło funkcjonować, krew krążyła normalnie w naczyniach krwionośnych głowy. Aparat podtrzymywał pracę serca. Teraz można już było przeciąć ostatecznie połączenia głowy z tułowiem i arterje te połączyć z aparatem.

PIERWSZE CHWILE.

Sytuacja była następująca: Autojektor, t. j. sztuczne serce, przy pomocy rurek połączony był z naczyniami krwionośnymi oddzielonej od tułowia głowy. Sama głowa leżała na talerzu, robiąc w pierwszej chwili wrażenie głowy śpiącego zwierzęcia. Oczy były

zamknięte, nie można było nigdzie zauważyć najmniejszego choćby ruchu. Więcej życia ujawniał autojektor ze swą automatyczną pracą, warkotem silnika, piskiem i skrzypem poszczególnych części maszyny. Można było obserwować krążenie krwi w rurkach. Do głowy wpływała krew naturalnego koloru, natomiast ciecz, powracająca do aparatu była barwy ciemnej. Dowodziło to, iż w naczyniach głowy proces krążenia krwi odbywał się zupełnie normalnie.

ŻYCIE ODDZIELONEJ GŁOWY.

Nieruchomość głowy i pozorny brak w niej jakiegokolwiek życia były następstwem uspienia. Z chloroformowaną odciętą głową pograżona była w głębokim śnie. Ale głowa żyła. Wystarczyło dotknąć się jej zlekką ręką, a powieki zaczynały się natychmiast poruszać. Po 20—30 minutach objawy życia występować zaczęły z wzmoczoną intensywnością. Otwarte oczy patrzyły przed siebie charakterystycznym „żywym” spojrzeniem, głowa reagowała na każde podrażnienie zewnętrzne. Kiedy dotykaliśmy się ręką uszu, poruszały się one, jak u żywego psa.

Dotykanie nozdrzy psa wywoływało bardzo silne i długotrwałe ruchy głowy. Raz nawet szyja poruszała się zaczęła tak gwałtownie, iż obawialiśmy się, że przerwane zostanie połączenie między rurkami aparatu a naczyniami krwionośnymi głowy. Musieliśmy rękoma przytrzymać głowę na talerzu. W pewnej chwili psia głowa otworzyła pysk i zaczęła szczyrzyć zębami, jakby chciała szczebrać lub kąsać. Oczy działały: zamykały się szybko w chwili, kiedy rzucaliśmy na nie snop elektrycznego światła.

Przy wprowadzaniu do substancji o nieprzyjemnym smaku (np. chininy) język zaczynał nerwowo się poruszać. Kielbasę natomiast głowa normalnie przeżuwała, wyrzucając ją następnie przez otwarty przełyk na talerz.

Jednym słowem, oddzielona od tułowia głowa swymi reakcjami zewnętrznymi w niczem nie różniła się od głowy psa, znajdującego się pod narkozą. Głowę tę utrzy-

malśmy przy życiu około 3 i pół godzin.

SZTUCZNE ŻYCIE.

Czy można powyższe doświadczenie uważać, jako przedłużenie życia? Czy można sztucznie utrzymać przy życiu centralny system nerwowy? Najlepszą odpowiedź na te pytania dać nam może śmierć odciętej głowy.

W chwili wyłączenia autojektoru i przerwania sztucznego obiegu krwi głowa ujawniała zaczęła typowe oznaki agonii i śmierci. Usta szeroko się rozwarły, oddychanie stawało się utrudnionem. Równocześnie można było obserwować typowe rozszerzanie się źrenic. Spojrzenie stało się mgliste. Nastąpiła śmierć. A tutaj trzeba stwierdzić: śmierć nastąpić może tylko tam, gdzie przedtem było życie, — umrzeć może tylko to, co przedtem żyło.

Nasze doświadczenia po raz pierwszy udowodniły możliwość długiego utrzymania przy życiu centralnego systemu nerwowego w warunkach nienormalnych i nie naturalnych. Ponadto doświadczenia nasze umożliwiają jaknajdokładniejsze zapoznanie się z procesem życia i śmierci. Niejednokrotnie podczas naszej operacji mieliśmy okazję obserwować symptomy życia w oddzielonej od tułowia głowie już po nastąpieniu śmierci. Podczas jednego z naszych doświadczeń śmierć nastąpiła w chwili rozpoczynania samej operacji, którą pomimo to kontynuowaliśmy na trupie w ciągu 8 minut. Po 30 minutach sztucznego obiegu krwi nieżywa głowa zaczęła ujawniać oznaki życia.

Zachodzi pytanie: gdzie jest granica między życiem a śmiercią? Czy nie można w pewnych wypadkach śmierci, — zanim nastąpił rozkład tkanek, — przywrócić zmarłego do życia, stosując tylko bardziej udoskonalone metody ożywiania?

W każdym razie nie może ulegać wątpliwości, że każda śmierć w swem stadium początkowym jest tylko śmiercią pozorną, a dopiero później przechodzi ona w stan, z którego powrotu już niema.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Trener Ferenc

chce trenować w Ł.K.S.

Jak się dowiadujemy, pod adresem Zarządu ŁKS-u nadeszła propozycja trenera czeskiego Ferencza, zatrudnionego w ubiegłym roku w Warszawie, który pragnie objąć posadę trenera czerwonych.

Wobec tego jednak, że ŁKS, odnowił umowę z trenerem Linkemayerem, który przybywa już do Łodzi w końcu bieżącego miesiąca, oferta Ferencza nie została przez ŁKS uwzględniona.

Egzaminy sędziów bokserkich

Dowiadujemy się, że Łódzki związek bokserki zwrócił się do polskiego związku bokserkiego z propozycją przeprowadzenia w bieżącym tygodniu w Łodzi egzaminów dla sędziów bokserkich.

ŁZOB pragnie skorzysta z pobytu w Łodzi delegata PZB. p. Snopka, który jak wiadomo, będzie obecny na zawodach o mistrzostwo okręgu Łódzkiego.

Zawody bokserkie

o mistrzostwo okręgu łódzkiego

W bieżącym tygodniu rozpoczynają się w Łodzi okręgowe mistrzostwa bokserkie.

Półfinały odbędą się w nadchodzący piątek w sali Kl. Sp. „Zjednoczone” przy ul. Przędzalnianej o godz. 20-ej.

Termin zgłoszeń do zawodów upływa z dniem dzisiejszym.

W zawodach półfinałowych sędziować będzie na ringu p. Landeck, punktowi Nowak i Kwiatkowski, zaś w spotkaniach finałowych sędziować będzie na ringu delegat PZB p. Snopka, Punktowi — Landeck i Nowak.

Zjazd klubów robotniczych w Krakowie

W ub. niedzielę odbył się w Krakowie zjazd robotniczych towarzystw sportowych z udziałem delegatów z całej Polski.

Na zebraniu tem dłuższe przemówienia wygłosił marszałek Daszyński, który podkreślił znaczenie wychowania fizycznego i nawoływał do kształcenia ciała.

Mistrzyni świata przeszła strzałą Amora



Wielką sensację wśród sportowców wywołały zaręczyny p. Heleny Wils, mistrzyni świata w grze w tennis. Słub słynnej sportsmenki odbędzie się wkrótce. P. Wils oświadczyła kategorycznie, że rozkosze małżeńskiego pożycia nie wpłyną jednak ujemnie na jej formę sportową. Przyszłość okaże...

„Głos Polski”

Wielki dziennik polityczny, społeczny i literacki

pod redakcją naczelną

Marcelego Sachsa

Adres Redakcji i Administracji:

Piotrkowska 106. Tel. 19-71, 7-99 i 1-99.

CASINO

Dziś i dni następnych!

Dziś i dni następnych!

Świetlana gwiazda
filmowa

LILJANA GISH
WICHER

w najnowszej swej kreacji — wielkim potężnym dramacie kobiecego serca i orgii rozpętanym żywiołów p. t.

Wstrząsający swą siłą film, tchnący grozą rozchukanych żywiołów i potęgą rozszalałych namiętności.

Orkiestra symfoniczna pod dyrekcją p. L. Kantora. Od godz. 12 do 3-ej cena wszystkich miejsc 50 gr. i 1 zł.

Ogłoszenie

Dnia 19 b. m. o godz. 8-ej wiecz. w lokalu własnym przy ul. Wschodniej L. 57 odbędzie się **nadzwyczajne walne zebranie** naszych członków.

Porządek dzienny:

- 1) Zmiana § 14 naszego statutu.
- 2) Wolne wnioski.

Starszy Cechu Rzemieślników
Zawodu Piekarskiego
Sz. L. Rothenberg.

B. RUSSKA

długoletnia nauczycielka
udziela lekcji pisania na maszynach różnych najnowszych systemów z dokładnym objaśnieniem konstrukcji i hektografii.
Udziela również lekcji buchalterji, arytmetyki handlowej i korespondencji.
Łódź, Kilińskiego (Widzewska) 89, m 8 (obok poczty).

Do akt.

Nr. 158-1929 r.

Ogłoszenie

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Jan Rzymowski zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1050 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dn. 12 lutego 1929 r. od godz. 10 r. w Łodzi, przy ul. 6-go Sierpnia odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego rzeczyomości, należących do Hejny Kreischer i składających się z samocnodu — taksówki oszacowanych na sumę zł. 1000.— Łódź, dn. 29.1.29 r.

Komornik Jan Rzymowski

1 POKÓJ

lub dwa umeblowane z niekrepującym wejściem z wszelkimi wygodami od zaraz Cegielniana 87, m. 3. front od 1-5

POTRZEBNY

subjekt fryzjerski do zakładu, Kilińskiego 80

SKLEP

tytoniowy (nadaje się na inny interes) dobrze prosperujący sprzedam, Rzgowska 9.

POTRZEBNA

wykwalf kowal zdoła do szycia słomkowych kapeluszy, Ruda Pabjanicka, Piotrkowska 5, J. Gober" g. 5-7.

PRZYJMUJE

robotę do ketiowania, Nawrot 49, Tyll.

POTRZEBNY

ślusarz na rowery, Sienkiewicza 30, Kukuta

Pilniki i Tarniki

marki „HOSSYB”

Zbukowskich Zakładów Stalowych, Sp. Akc.

polecają po cenach zniżonych wyłączni przedstawiciele:

„ELIBOR” Sp. Akc. **Ł. J. Borkowski**
Handl. Przem. Oddział w Łodzi, ul. Kilińskiego 70, tel. 84.

Tańców Nowoczesnych

jak: Slow-toks, Tango, Black-botton, Walc angielski, Buck Boston, Polonj i Warszawianka wyucza dypl. nauczyciel

HENRYK HENRYKOWSKI

w prywatnym mieszkaniu przy ul. Gdańskiej 3, tel. 66-93 w asystencji wybitnego mistrza. Lekcje pojedyncze i w kompletach.

Prenumerata

miesięczna „Głosu Polskiego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5,60, za odnośnienie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6,50; zagranicę — zł. 10.—

Ogłoszenia za wiersz milimetrów i szpaltowy.
1 strona i w tekście 40 groszy strona 5 szpalt. — Nadesłane po tekście 50 gr. str. 5 szpalt. — Z wycieczką 10 gr. str. 10 szpalt. Drobnie 12 gr. od wyrazu najmniejsze 120 zł. Poszuk wanie pracy 10 gr. — Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obciążane są o — roc. tirm za tr o 100 gr. za zastrzeżone miejscowe dopłata